



# GORZOWSKA PRZEMYSŁOWA

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO GORZOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W GORZOWIE WIELKOPÓLSKIM

Nr 12 (49)

Gorzów Wlkp., Grudzień 1978 r.

Cena 50 gr

**Początek konferencji zwyczajny: powitanie gości przybyłych na czele z sekretarzem WRZZ Andrzejem Lambrechttem, powitanie nowych członków KSR-u, sprawozdanie z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji, wybory komisji uchwał i wniosków, referat dyrektora oceniający działalność produkcyjną przedsiębiorstwa za okres dziewięciu miesięcy br.**

Za trzy kwartały osiągnęliśmy 98 proc. planu produkcji globalnej, co stanowi 70,8 proc. planu rocznego. Ale wiadomo, że podstawowa i najważniejsza jest produkcja budowlana - montażowa. I tu osiągnęliśmy 102,2 proc. planu za trzy kwartały, czyli 72,9 proc. planu rocznego. (Za 10 miesięcy plan roczny wykonaliśmy w 82 procen- tach). Wynika z tego, że możemy być optymistami. Wszystko wskazuje na to, że w 1978 roku uzyskamy zamierzone planem wyniki.

Jerzy Żegusławski, Ryszard Białobłoki, Ryszard Jagła, Jerzy Midloch i Władysław Łuczko.  
Głosy były zaangażowane, pełne troski o przedsiębiorstwo, swój zakład i budowę. Z ciekawych należały wymienić wypowiedź Władysława Łuczki - przewodniczącego ZZ ZSMP, który omówił osiągnięcia organizacji oraz zadeklarował udział młodzieży w czynnie produkcyjnym, przepracowania 5 tys. godzin na rzecz przedsiębiorstwa. Zbigniew Blauciak - betoniarz,

nia kłopotów w tych zakładach, które odstają.

W 1978 roku - stwierdził E. Głogoza - pokonał próg ilości produkcji, duży postęp poczyniliśmy w dziedzinie jakości produkcji. Na przykład, budowane przez naszą załogę mieszkania charakteryzują się wyższą jakością wykonania niż mieszkania budowane przez załogi firm specjalistycznych. Znajduje to potwierdzenie nie tylko w opinii lokatorów, inwestorów i na forum egzekutywy KW PZPR, ale i w opinii organów kontroli. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku będziemy budować jeszcze lepiej. Możemy być optymistami.

Następnie stu sześciu członków KSR-u zgodnie zatwierdziło zmiany w schemacie organizacyjnym przedsiębiorstwa i w regulaminie współzawodnictwa, projekt regulaminu nagród i regulaminu Samorządu Robotniczego oraz program adaptacji społeczno - zawodowej. Wybrano Prezydium KSR-u i przedstawicieli samorządu na KSR w Zjednoczeniu - Budownictwa Przemysłowego „Zachód”. Wybrano członków komisji problemo- wych.

W skład Prezydium KSR-u weszli Zbigniew Frydel jako przewodniczący, Władysław Komarnicki, Władysław Skowron, Edward Głogoza, Jan Ratajczak, Czesław Badoj, Władysław Łuczko, Danuta Boroway, Stanisław Milczuszek, Stanisław Zdzyniecki, Józef Dekow-

## PRZEŁOMOWA KONFERENCJA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

I w tym właśnie upatruję przełomu. Konferencja wykazała, że załoga nasza szybko wykaraskała się z tarapatów produkcyjnych. Szybceję niż się kibicom wydawało. Znowu staliśmy się najlepszym przedsiębiorstwem w zjednoczeniu.

Wyniki nasze osiągnęliśmy przy zatrudnieniu sięgającym tylko 92,6 proc. planowanego. Przy funduszu płac 96,3 proc. i wydajności pracy wynoszącej aż 105,8 procenta. Tak więc, cały przyrost produkcji globalnej w stosunku do analogicz- nego okresu roku ubiegłego, wyno- szący 7,3 procenta został osiągnięty drogą wzrostu wydajności pra- cy. Jest to sukces niewątpliwy.

Sukcesem niewątpliwym jest także oddanie do użytku wiele ob- iektów budowlanych przez nas w ostatnim okresie. Ale obok sukcesów, są też porażki - mówił o tym dyrektor E. Głogoza w swoim referacie, szczerze i prosto mówił o tym dyskutanci. Kiepsko jest z kosztami produkcji, które są za wysokie, kiepsko z dyscypliną pra- cy, organizacją, dostawą niektó- rych materiałów, kiepsko z oszczęd- nością materiałów i energii, z ter- minowym usuwaniem usterek, z dostawami betonu na budowy itp. Są to przyszłowiec dwa oblicza budowlanych - sukcesy i porażki.

Dyskusja była więc interesują- ca, usłyszeliśmy wiele kontrower- syjnych wypowiedzi. Zabierali w niej głos: Stefan Dobrowolski, Sta- nisław Nowicki, Zbigniew Blauciak, Roman Kargul, Jerzy Milej,

omówił problemy Zakładu nr 3 „Baczyna” oraz przekazał meldun- ek załogi tego zakładu o wykonaniu i przekroczeniu planu roczne- go na dwa miesiące przed termi- nem. Plan ten został wykonany



przy wydajności pracy 101,5 proc. oraz oszczędności funduszu płac 955 tys. złotych.

Podsumowując dyskusję dyrek- tor przedsiębiorstwa ustosunko- wał się do wszystkich wypowiedzi, przede wszystkim do tych kon- trawersyjnych. Stwierdził, że mimo niepowodzeń niektórych zakła- dów, plan roczny przedsiębior- stwa na pewno zostanie wykonany. Końcowy wynik będzie jednak zależał od stopnia przewyżczie-

ski, Stanisław Żabski i Zdzisław Ordlikowski.

Przedstawicielami załogi na KSR w Zjednoczeniu zostali wy- brani: Zbigniew Frydel, Władysław Komarnicki, Zbigniew Blauciak, Stanisław Zdzyniecki i Sta- nisław Żabski.

Powołano także: komisję do spraw realizacji zadań produkcyj- nych (przewodniczący - Stefan Wrzesiński), komisję do spraw gospodarki materiałowej i surowco- wej (przewod. Stanisław Nowicki), komisję do spraw zatrudnienia i gospodarki funduszem płac (prze- wodnicząca Janina Szurkowska), komisję do spraw warunków pra- cy oraz bhp (przewod. Elżysław Borda), komisję do spraw warun- ków socjalnych (przewod. Jerzy Zwierzchowski) oraz komisję do postępu technicznego (przewod. Maria Kamińska).

Konferencja Samorządu Robo- tniczego, obradująca po raz pierw- szy w nowym składzie, przełomo- wa również dlatego, że tworząca nowy model samorządności w GPBP, podjęła na zakończenie swych obrad doniosłą, zawierają- cą wiele konkretnych spraw - uchwałę

W. ZDZYTOWIECKI

## U PROGU NOWEGO 1979 ROKU

Wehodzimy w Nowy Rok z optymizmem, z twórczym za- pałem, świadomością swoich możliwości. Z marzeniami, pra- gnieniami, z postanowieniem realizacji wszystkich zadań i za- mierzeń.

Z okazji Nowego 1979 Roku życzymy spełnienia obowią- zków zawodowych i społecznych, szczęścia osobistego, dużo zdrowia. Dużo sił i wytrwałości w realizacji niełatwych za- dań społeczno-gospodarczych naszego przedsiębiorstwa.

REDAKCJA



## Cenne zobowiązania młodzieży

Młodzież naszego przedsiębi- orstwa podjęła zobowiązanie pro- dukcyjne przepracowania w czy- nie społecznym 5 tys. godzin. Zo- bowiązanie podjęto, aby przyspie- szyć realizację pilnych zadań in- westycyjnych.

Zobowiązanie obejmujące przygo- towanie do oddania bloku nr 14 na osiedlu Czeresiniowym w Go- rzowie, oraz przygotowanie do se- zonu Ośrodka Wczasowego „Budo- wiani” w Międzyzdrojach.

Drugie przedsięwzięcie obejmu- je: naprawa podłoża PCV w ca-

łym obiekcie, przygotowanie i za- gospodarowanie terenu wokół Os- rodku (skarpki, kwietniki, tereny zielone, sadzenie drzew), oraz wy- konanie prac porządkowych w sto- łówce - po zakończeniu prac bu- dowlano-montażowych.

Wszystkie deklarowane do rea- lizacji zadania zostały uzgodnio- ne z kierownictwem zakładów, świadczą to o tym, że młodzież naszego przedsiębiorstwa traktu- je swoje zobowiązania bardzo po- ważnie, wykona je przy maksy- malnej mobilizacji i bezusterko- wo. I jak powiedział na KSRze przewodniczący ZZ ZSMP, tow. Władysław Łuczko - młodzież nie będzie szczydzić trudu i wy- siłki dla realizacji bieżących za- dań produkcyjnych na wszyst- kich odcinkach swojej pra- cy za- wodowej i społecznej. W.Z.

## Naśladownictwo wskazane

Jak nas poinformował Wiktor Opolski - przewodniczący Rady Zakładowej w Zakładzie nr 3 „Ba- czyna”, pracownicy opodatkowali się po 10 złotych miesięcznie na ufundowanie książeczki mieszka- niowej dla jednego z wychowan- ków Domu Dziecka w Gorzowie. Załoga tego zakładu wzywa do podobnej akcji wszystkie załogi budowlane GPBP oraz innych przedsiębiorstw.

Od dyrekcji Zakładu nr 3 „Ba- czyna” wiemy, że w komisji oc- niekujemy nad sierotami Domu Dziecka w Gorzowie oraz dzieć- mi z Przedszkola nr 4 działają i in- spirują jego poczynania Władysław Hwozdzyk - były wychowan- ków Domu Dziecka w Gorzowie, wzorowy pracownik i maż zaufa podobnej akcji wszystkie załogi budowlane GPBP oraz innych przedsiębiorstw. W.Z.

## Seniorzy i renciści dziękują

Koło Emerytów i Rencistów dziękuje Dyrekcji GPBP i Związko- wej Radzie Przedsiębiorstwa za okazaną pomoc materialną oraz za umożliwienie skorzystania z imprez kulturalnych i turystycz- nych dla naszych członków Koła i ich rodzin.

Wzorem lat ubiegłych, w br. mieliśmy dwa spotkania z dyrekcją przedsiębiorstwa, czynnikami politycznymi i ZRP. Na każdym z tych spotkań byliśmy informowani o bieżących i perspektywicz- nych zadaniach przedsiębiorstwa, otrzymywaliśmy nagrody pieniężne i rzeczowe.

Z bezwrotnych zapomóg skorzystało 160 osób (wszystkich członko- wie Koła), 142 osoby skorzystały z zakupów po obniżonej o 50 proc. cenie ziemniaków. Zapomogi bezwrotne na sumę 19.000 zł z kasy ZRP otrzymały 22 osoby.

W bezpłatnej wycieczce do Poznania, Kórnik i Rogalina wzięło udział 40 osób. Wszyscy nasi członkowie oraz ich rodziny, na równi z pracownikami przedsiębiorstwa korzystają ponadto z wycieczek krajowych, wczasów pracowniczych, imprez a ich dzieci z zim- wisk i kolonii letnich.

W imieniu wszystkich emerytów i rencistów serdecznie dziękują: K. Kosiński, K. Kosińska, przewod. Zarządu Koła Rencistów i Emerytów



GORZÓW WLKP.



## Nowe nie nowe

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Za 10 miesięcy 1978 r. wśród najlepszych, zajmujących pierwsze miejsca w zawodzie znalazły się brygady: Leona Torchala — betoniarze, Alfreda Ozimańskiego — murarza-tylnka, Romana Wójtka — cieśle, Stanisława Hołtja — spawacze, Antoniego Zawadzkiego — mechanicy, Henryka Szajrycha — blacharze-dekarze, Ryszarda Sedkowskiego — zbrojarze, Edwarda Butryna — stolarze, Stanisława Zycha — elektrycy, Mariana Skorupińskiego — monterzy-instalatorzy, Kazimierza Sworka — malarze.

Wśród zakładów prowadzi Zakład nr 6 „Kostrzyn”+640 pkt., drukie miejsce zajmuje Zakład nr 3 „Baczyna”+538 pkt. i trzecie — Zakład Produkcji Pomocniczej i Aranżacji+417 pkt.

Wśród kierowców prowadzi — Józef Drzazga, Edmund Gnatowski i Marian Miszczak. Wśród operatorów — Kazimierz Pawlak, Ryszard Szyszka i Henryk Kulawiecki.

### POWAŻNE ZADANIA W POLICACH

Do końca 1978 r. budowlani „Polic II” mieli do wykonania poważne zadania rzeczowe. Zo stały one nakreślone przez Generalną Dyрекcyję Wykonawstwa Inwestycyjnego. Zakład nr 5 „Polic” GPBP miał do przekazania budynek socjalny typu „Zębiec” na tzw. „trójbazi” oraz stolówkę o wydajności ok. 2 tysięcy obiadów dziennie na osiedlu „Chernik”. Załoga tego zakładu została także zobowiązana do przekazania stanu surowego hotelu na tymże osiedlu.

Poważne zadania ostatniego kwartału 1978 r. wymagały od realizatorów bardzo dużej koncentracji robót, szczególnie na zadaniach związanych z budową zaplecza techniczno-socjalnego.

### ROŚNIE CENTRUM ADMINISTRACYJNE GORZÓWA

Gorzowianie z zainteresowaniem obserwują przebieg prac GPBP na budowie nowej siedziby Urzędu Wojewódzkiego. Oprócz tego 17-kondygnacyjnego budynku przy ul. Jagiellońskiej staną w przyszłości: 2-kondygnacyjny budynek KW PZPR (projekt przewiduje wspólną salę obrad i stolówkę) oraz 5 kondygnacyjny budynek dla różnych instytucji i organizacji.

### RADA PROGRAMOWA GAZET ZAKŁADOWYCH

Przy redakcji „Gazety Lubuskiej” powstała rada programowa gazet zakładowych ukazujących się w Gorzowskim i Zielonogórskim. Przewodniczącym rady został zastępca redaktora naczelnego „Gazety Lubuskiej” a w jej skład weszli redaktorzy naczelni gazet zakładowych oraz sekretarze propagandy komitetów zakładowych PZPR.

W.Z.

## Komentujemy Prawo współdecydowania

Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR z maja br. wyznaczają ce główne kierunki rozwoju samorządu robotniczego, stanowią podstawę dalszej aktywizacji załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem i umacnianiu demokracji socjalistycznej. Wytyczne przypominają, że prawo do współdecydowania o sprawach swojego zakładu gwarantuje wszystkim ludziom pracy Konstytucja PRL, której artykuł 13 mówi: Załogi przedsiębiorstw uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Warunki realizacji tego prawa stwarzają takie formy samorządności jak: na rady wytwórcze, konferencje samorządu robotniczego, KSR-y w zjednoczeniach, krajowe narady samorządu robotniczego, komisje problemowe, prezydium samorządu robotniczego, zespoły do spraw samorządu robotniczego.

O sposobach funkcjonowania kilku z nich można przeczytać w artykule „Samorządność po nowemu”. W tym miejscu chciałbym określić sposoby funkcjonowania nowych form samorządności:

**KOMISJE PROBLEMOWE.** Ich skład osobowy, cele i okres działania określa KSR. Dokonują one pogłębionych analiz i ocen warunków realizacji zadań społeczno-gospodarczych, przedstawiają propozycje wykorzystania rezerw oraz kierunki rozwoju aktywności społeczno-zawodowej załóg. Komisje problemowe powinny kontrolować wykonanie uchwał KSR i przyjętych programów pracy.

**PREZYDIUM SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO.** Realizuje swe zadania między sesjami KSR. Funkcje przewodniczącego pełni i sekretarz Związku Robotniczego, sekretarz Związku Robotniczego, sekretarz Rady Przedsiębiorstwa. Do głównych zadań prezydium należy opracowanie projektu planu pracy organów samorządu robotniczego, przygotowanie KSR, sprawowanie kontroli nad wykonaniem przez kierownictwo jednostki gospodarczej uchwał organów samorządu, działalności gospodarczej i finansowej itp. Prezy-

dium odbywa posiedzenia co najmniej dwa razy w kwartale.

**KSR W ZJEDNOCZENIACH.** Otwierają przed wszystkimi jednostkami gospodarczymi możliwość wypowiadania się w sprawie planów rozwoju branż i wspólnych przedsięwzięć socjalnych oraz konsultowania ważnych decyzji społeczno-gospodarczych. Powinni w nich uczestniczyć delegowani przez KSR przedstawiciele grupowanych w zjednoczeniu przedsiębiorstw oraz sekretarz POP zjednoczenia, przedstawiciel ZG ZZPPB, dyrektor zjednoczenia, przedstawiciel KW PZPR, na terenie którego działa centrala zjednoczenia. Konferencje przynajmniej raz do roku zwołuje ZG ZZPPB w porozumieniu z dyrektorem zjednoczenia.

**ZESPOŁY DO SPRAW SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO.** W myśl zaleceń Biura Politycznego powołane zostały przy komitetach wojewódzkich PZPR. Ich celem działania jest koordynacja pracy samorządu robotniczego i inspirowanie jego inicjatyw.

**KRAJOWE NARADY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO.** Zgod-

nie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR powinny się odbywać co roku. Uczestniczą w nich przedstawiciele samorządu robotniczego, działacze partyjni i państwo wójar oraz związków zawodowych i ZSMP.

**WARUNKI ORGANIZACYJNE** dla sprawnego funkcjonowania samorządu robotniczego oraz ich ściślego współzawodnictwa z załogami powinny zapewnić organizacje i instancje związków zawodowych. Ich ważnym zadaniem jest też zapewnienie sprawności funkcjonowania instancji odwoławczych. Rozbieżność stanowisk organów samorządu robotniczego i administracji gospodarczej przedsiębiorstw rozpatruje komisja rozjemcza działająca przy ministrze budownictwa i PMB. W jej pracach udział biorą również przedstawiciele ZG ZZPPB.

Biuro Polityczne KC PZPR wytyczyło kierunki doskonalenia samorządu robotniczego z przekonaniem, że sprzyjać one będą umacnianiu wiodącej roli klasy robotniczej w budownictwie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

W.Z.

## Właściwe wprowadzenie w życie zawodowe młodych pracowników

Stale doskonalenie i rozwijanie zakładu pracy jako środowiska wychowawczego prowadzi do zmniejszenia, a nawet likwidacji zjawisk niepożądanych i szkodliwych dla stabilizacji i integracji załogi. Zagadnienie adaptacji społeczno-zawodowej trzeba traktować jako integralną część działalności wychowawczej przedsiębiorstwa.

Na ostatnim KSR-rze został zatwierdzony do realizacji program adaptacji, który będzie funkcjonował w naszym przedsiębiorstwie do 1980 roku.

Problemem tym zajmujemy się od dawna. Analizując przebieg przystosowania nowego pracownika do fizycznych i społecznych warunków. Na podstawie wyników tych analiz wprowadzamy zmiany i ulepszenia, dostosowujemy założenia i plany do faktycznych potrzeb i możliwości realizacji.

Zapewnienie dopływu kadr z odpowiednimi kwalifikacjami jest poważnym zadaniem. Nawiązanie kontaktu ze szkołami średnimi i wyższymi powinno ułatwić jego realizację. Zakładamy także, że terenem działań adaptacyjnych będzie Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa. Poprzez stworzenie odpowiednich warunków nauki, a przede wszystkim dobre zorganizowanie praktyk uczniowskich, zainteresowanie uczniów problemami przedsiębiorstwa można korzystnie wpłynąć na decyzję związania się z naszym przedsiębiorstwem po ukończeniu szkoły.

Niezmiernie ważne jest wytworzenie wokół nowego pracownika atmosfery zainteresowania i życzliwości. Trzeba, aby wszyscy pracownicy, a w szczególności przełożeni (kierownicy, majstrowie, brygadziści) uświadomili sobie swoją obywatelską rolę. Od momentu przyjęcia nowego pracownika kolektyw w określony sposób oddziaływać na niego, a on z kolei na kolektyw. Współpracownicy oceniają jego wiedzę, kwalifikacje za wodowe, umiejętności oraz inne cechy osobowościowe, które ułatwiają lub utrudniają nawiązanie i kształtowanie więzi między jednostką a grupą.

W pierwszej fazie wzajemnych kontaktów wpływ grupy na jednostkę jest większy. Jeżeli człon-

kowie brygady, w którą wchodzi pracownik charakteryzują się pozytywnymi cechami (pracowitość, zdyscyplinowanie itp.) musi on znaleźć za swoje aby być zaakceptowanym przez grupę. Zdarza się także, że wartościowy pracownik nie jest przyjęty przychylnie przez brygadę. Dzieje się tak wtedy, gdy negatywnie ocenia on cechy grupy (pijaństwo w pracy, brak robót itp.), nie akceptuje ich i postępuje zgodnie z swoimi przekonaniem. Dlatego należałoby bardzo starannie dobierać brygady, do których zostają skierowani młodzi pracownicy, ponieważ niejednokrotnie ma to decydujący wpływ na wyrobienie nawyków zleń lub dobrej pracy.

Największą rolę we wprowadzeniu młodego pracownika w życie zawodowe przeznaczamy brygadziście i majstrom. Jako bezpośredni przełożeni, z którymi pracownik spotyka się na co dzień, od których otrzymuje polecenie wykonania pracy, którzy kontrolują i oceniają wykonaną pracę mogą odpowiednio pokierować czynnościami nowicjusza i pomóc w razie trudności.

Aby ułatwić to zadanie, ukierunkować działania, uczulić na niektóre problemy zostały opracowane wytyczne, które za pośrednictwem sekcji zatrudnienia poszczególnych zakładów powinny trafić do wszystkich przełożonych.

Adaptacja nowego pracownika nie sprowadza się jedynie do praktycznego przystosowania się do rodzaju i sposobu pracy, do fizycznych warunków pracy. Bardzo ważne jest także przystosowanie się do społecznego środowiska pracy tzn. do społeczności zakładowej, do współpracy i współdziałania z najbliższym zespołem roboczym. Adaptacja społeczna trwa znacznie dłużej niż adaptacja zawodowa.

Spośród członków ZSMP zostali powołani Społeczni Opiekunowie Nowego Pracownika, których zadaniem jest ułatwienie pracownikowi pierwszego kontaktu z zakładem i załogą.

Teraz wszystko zależy od ludzi, którzy są odpowiedzialni za wykonanie tych zadań, od ich rzetelności i zrozumienia problemu adaptacji społeczno-zawodowej.

Dorota Pisarska



## Klub Honorowych Dawców Krwi

Działający w przedsiębiorstwie od 24. 03. 1973 roku Klub Honorowych Dawców Krwi obchodził 5-lecie swego istnienia. Z tej okazji 25. 11. 1978 roku odbyła się uroczysta akademія, na której zasłużeni działacze otrzymali odznaczenia i nagrody książkowe. W akademii uczestniczyli także przedstawiciele klubów HDK z Warszawy i Koszalina.

W 1978 roku członkowie klubu oddali 87.350 mililitrów krwi. Do wyróżniających się dawców krwi należą: Jerzy Książek, Bogdan Solociński, Andrzej Bandowski, Władysław Topczak, Adam Bączek, Stanisław Panek, Leon Janczewski, Zygmunta Deruch, Kazimierz Pawlak, Władysław Wawrzynowicz. Wzyszy oni oddali ponad 10 litrów krwi i posiadają złote odznaki Honorowego Dawcy Krwi. W ogóle członkowie klubu posiadają 196 odznak złotych, srebrnych i brązowych.

Na zdjęciach: prezydium akademii oraz uroczyste wręczenie odznak i nagród.

W.Z.  
Fot. J. Intek



**Jak stanowi — uchwalony na sesji KSR — regulamin Samorządu Robotniczego GPBP — Samorząd Robotniczy poprzez konferencje i inne swoje organa współdziała w zarządzaniu przedsiębiorstwem — kontrolując i nadzorując działalność administracji oraz prowadząc działalność ideowo-wychowawczą wśród załogi celem pełnego wykonywania uchwalonych zadań. Zakres działania i jego kompetencje określa lista z 20 grudnia 1958 r. o samorządzie robotniczym.**

**KONFERENCJA  
JEST NAJWYŻSZYM ORGANEM  
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO**

organizacyjną formą jego działania. Wypełni ona swoje podstawowe funkcje, jeśli organizacje wchodzące w jej skład oprą swą działalność na ścisłej więzi z załogą i łączącej będą interes przedsiębiorstwa z interesem społecznym i państwowym.

**W SKŁAD  
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO  
WCHODZĄ:**

członkowie KZ PZPR, Związku Rady Przedsiębiorstwa, Rady Robotniczej, przedstawiciele ZSMP, starszyzn naukowo-technicznych i PTE, dyrektor przedsiębiorstwa (z urzędu) oraz przedstawiciele załogi wybierani na okres jednego roku w ilości 1/3 składu KSR.

**KONFERENCJA  
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO**

na drodze jawnego głosowania wyłania stale działające Prezydium, w skład którego wchodzi od 5 do 15 członków KSR.

W skład prezydium powini także wchodzić: sekretarz KZ PZPR, przewodniczący ZRP, dyrektor

laminów narad wytwórczych i co najmniej raz do roku przeprowadza nie oceny ich funkcjonowania.

Zatwierdzanie i kontrola racjonalizacji zakładowych programów aktywizacji społeczno-zawodowej załogi, działalności ideowo-wychowawczej, poprawy warunków bhp i działalności socjalno-bytowej.

Umocnienie społecznej dyscypliny oraz kształtowanie socjalistycznej postawy do pracy i własności społecznej.

Uchwalanie zakładowych regulaminów pracy w ramach wytycznych RM i CRZZ.

Podejmowanie uchwał w sprawie regulaminów podziału zakładowego funduszu nagród, funduszu mieszkaniowego i socjalnego.

Decydowanie w sprawach zakładowego budownictwa mieszkaniowego oraz urzędach socjalnych i kulturalnych w ramach zakładowego funduszu mieszkaniowego i socjalnego.

Wybór i dokonywanie zmian w składzie prezydium KSR.

**PREZYDIUM KSR**

spełnia wszystkie funkcje rad robotniczych określone w ustawie z 20 grudnia 1958 r., a w szczególności:

- Organizuje wykonanie uchwał KSR oraz nadzór nad wykonaniem uchwał przez dyrekcję przedsiębiorstwa.
- Rozwija wśród załogi działalność zmierzającą do wykonywania planów produkcyjnych i podnoszenia efektów gospodarowania, zwłaszcza w zakresie wykorzystywania rezerw produkcyjnych oraz poprawy stanu bhp.
- Sprawuje kontrolę nad działalnością gospodarczą i finansową przedsiębiorstwa.
- Opiniuje miesięczne i kwartalne plany przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązującym planem rocznym i postanowieniami KSR.
- Inicjuje uruchomienia produkcji ubocznej i zatwierdza jej plany.
- Decyduje, zgodnie z obowiązującymi przepisami, o zbywaniu zbędnych maszyn i urządzeń.
- Uchyla w uzgodnieniu z radą zakładową, wytyczne dotyczące stosowania układu zbiorowego, norm pracy, taryfikatorów płacowych i systemu płac.
- Opiniuje w sprawach mianowania i odwołania dyrektora.
- Ustala porządek obrad KSR i jego tematykę oraz przygotowuje niezbędne materiały.
- Kontroluje umowy o dostawach, robotach i usługach zawieranych z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej.
- Kontroluje sprzedaż i zakupy dokonywane na rynku prywatnym.
- Kontroluje umowy na prace ziemne, funduszu płac, listę płac oraz wypłacane w przedsiębiorstwie nagrody i premie.
- Zatwierdza składy kolegium redakcyjnego, regulamin i programy działania gazety zakładowej.

**PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG  
KONFERENCJI**

Obrady KSR powinny odbywać się przynajmniej raz w kwartale, a także na żądanie większości załogi, lub na wniosek jednej z organizacji.

Organem stale działającym jest prezydium KSR, które przygotowuje tematykę obrad KSR-ów. Prezydium z udziałem aktyw opracowuje plan pracy związany z przygotowaniem i przeprowadzeniem konferencji. Plan ten powinien uwzględnić m.in.:

- Organizowanie przez rady zakładowe i oddziałowe narad wytwórczych z załogą, celem analizowania stanu realizacji uchwał z poprzednich KSR-ów, oraz przygotowania uwag i wniosków załogi.

(Ciąg dalszy na str. 4)

**Na budowie ZM »Ursus« w Baczynie**

— Nareszcie zwieźliśmy i zamontowaliśmy wiele konstrukcji pochodzących z „Mostostalu” w Chojnicach. Dorobiliśmy — mówi zastępca kierownika budowy Waclaw Bondar — do łączenia tych konstrukcji tysiące drobnych elementów, nawet takich, których nie przewidział projektant budowy „Agromet-Projekt” z Poznania.

Wykonaliśmy plan rzeczowo-finansowy na rok 1978 już w listopadzie. Zamontowaliśmy 3.800 ton konstrukcji stalowych. Brakowało nam projektu montażu, więc wykorzystując swoje doświadczenie zawodowe — wykonaliśmy projekt sami. Przy okazji powstało wiele wniosków racjonalizatorskich.

Naszą rzeczą jest być realizatorami budów, ale życie zmusza nas abyśmy byli i wykonawcami i twórcami (uzupełniamy projekty niekompletnej przeważnie dokumentacji).

Mamy zastrzeżenia co do jakości wykonania zabezpieczenia antykorozyjnego oraz opisu elementów, które wykonuje ZPPIA. To nam bardzo utrudnia i komplikuje je pracę na budowie.

Jesteśmy zadowoleni z pracy brygady tzw. kompleksowej Edmunda Stojanowskiego.

Kiedys pisałiście, że nie możemy się dogadać ze służbami w westyjniach. Pomogło. Dogadaliśmy się — teraz wszystko idzie dobrze — mówi technik Tadeusz Jankowski — kierownik robót montażowych. I dodaje: „zamknęliśmy” hale 1A i 1B. Montujemy tam 500 ton rozmaitych konstrukcji stalowych. Wcześniej niż przewidywał plan zamontowaliśmy w tych halach suwnice. Będziemy wykonywać fundamenty maszyn oraz kłasek posadzkę.

Dyrekcja chciałaby się pochwalić przodownikami pracy — oto ich nazwiska: brygadzie cięśli Stanisława Zagórskiego, a w brygadzie wyróżniają się Stefan Szablewski, Jan Wszola, Renald Anders i Józef Martyniuk.

Brygada betoniarzy Leona Torchały, który jako brygadzista pracuje już 15 lat. Obecnie we wspólnym zawodnictwie pracy brygada ta zajmuje I miejsce. W brygadzie wyróżniają się: Jan Sawczuk, Zygmunt Chłodnicki i Stanisław Gasć.

W brygadzie kompleksowej cięśli i betoniarzy Józefa Dekowskiego: Stanisław Dekowski, Feliks Mężynski, Józef Borowski, Kazimierz Lisek i Zygmunt Świtła.

Brygada murarzy: Zbigniew Kuszyński — brygadzista, Jan Suska, Adam Krynicki.

Malarze: Jerzy Murenia — brygadzista, Mirosław Murenia, Jerzy Szyfer, Zbigniew Gumieniczuk.

Spawacze: Feliks Przybył — brygadzista, Andrzej Jakubowski, Lesław Czerew, Józef Pawlak, Władysław Gąszkowski.

Betoniarze: Kazimierz Gąsiorowski — brygadzista, Zdzisław Lukaszewski, Marek Rybarczyk, Andrzej Kowalczyk.

Zrozumieniem dla trudu budowlanych i pracowitością wyróżniają się konserwator urządzeń i sprzętu Kazimierz Puksza. Na wyróżnienie zasługują też panie utrzymujące porządek w pomieszczeniach socjalnych i na stołowych: Stanisława Opolska, Maria Kolcz i Teresa Romanowska.

Z pracowników nadzoru technicznego wyróżniają się: Tadeusz Jankowski — kier. robót montażowych konstrukcji stalowych, Marian Kulaga — starszy mistrz, Wiktor Opolski — kier. obiektu i inż. Jerzy Bruszewski.

Rada Zakładowa i dyrekcja Zakładu nr 3 „Baczyna” wszystkim pracownikom zakładu przesyła serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne: milego wypoczynku oraz sukcesów w pracy i życiu osobistym.



Stanisława Opolska



Józef Dekowski



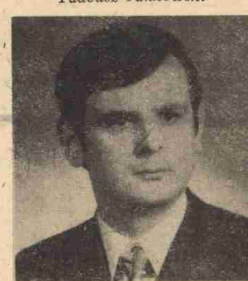
Wiktor Opolski



Tadeusz Jankowski



Marian Kulaga



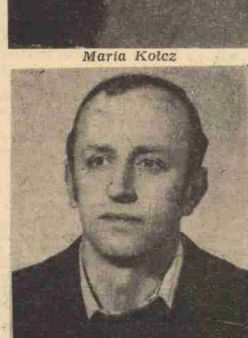
Zbigniew Kuszyński



Zygmunt Świtła



Maria Kolcz



M. S. Jerzy Murenia

**Samorządność po nowemu**

przedsiębiorstwa. O wszystkich zmianach w składzie prezydium decyduje KSR.

Dyrektor przedsiębiorstwa w obradach KSR uczestniczy z urzędu, jest wykonawcą uchwał, ma prawo wstrzymać uchwałę KSR, która jest z nim zdaniem jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami lub planem przedsiębiorstwa.

Konferencja Samorządu Robotniczego powołuje spośród swych członków

**NARADY WYTWÓRCZE**

stanowiące jego część składową. Na naradach tych, organizacje związkowe organizują wybory robotników do składu KSR-u. Narady te stanowią forum dla ciągłego informowania załogi o podstawowych problemach zakładu oraz konsultowania podejmowanych przedsięwzięć i decyzji, przyczyn braków i niedociągnięć, stanu realizacji wniosków i postulatów pracowniczych.

**DO ZADAŃ KSR — NALEŻY**

sprawowanie nadzoru i kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa, a w szczególności:

- Rozpatrywanie bilansów rocznych i rachunków wyników, sprawozdań (kwartalnych, półrocznych i rocznych) z działalności przedsiębiorstwa składanych przez dyrektora, ustalanie zasadniczych kierunków i form kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa.
- Ustalanie zasadniczych kierunków rozwoju przedsiębiorstwa, a w szczególności: opiniowanie projektów wskaźników planów rocznych i wieloletnich, uchwalanie rocznych i wieloletnich planów przedsiębiorstwa w oparciu o wytyczne i wskazówki NBSG, podejmowanie decyzji w sprawie większych inwestycji z funduszy zdecentralizowanych.
- Usprawnianie działalności gospodarczej przedsiębiorstwa — poprzez: ustalanie zasadniczych kierunków ulepszenia procesów technologicznych, usprawnianie organizacji, podnoszenia wydajności pracy, polityki zatrudnienia, polepszenia jakości produkcji, oszczędności materiałów, paliw i surowców, poprawy bhp.
- Zatwierdzanie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, ustalanie form i kierunków rozwoju przedsiębiorstwa, wyznaczanie i nadzór nad realizacją racjonalizacji, pracowniczej oraz szkolenia załogi.
- Zatwierdzanie zakładowych regulaminów narad wytwórczych i co najmniej raz do roku przeprowadza nie oceny ich funkcjonowania.
- Zatwierdzanie i kontrola racjonalizacji zakładowych programów aktywizacji społeczno-zawodowej załogi, działalności ideowo-wychowawczej, poprawy warunków bhp i działalności socjalno-bytowej.
- Umocnienie społecznej dyscypliny oraz kształtowanie socjalistycznej postawy do pracy i własności społecznej.
- Uchwalanie zakładowych regulaminów pracy w ramach wytycznych RM i CRZZ.
- Podejmowanie uchwał w sprawie regulaminów podziału zakładowego funduszu nagród, funduszu mieszkaniowego i socjalnego.
- Decydowanie w sprawach zakładowego budownictwa mieszkaniowego oraz urzędach socjalnych i kulturalnych w ramach zakładowego funduszu mieszkaniowego i socjalnego.
- Wybór i dokonywanie zmian w składzie prezydium KSR.

spełnia wszystkie funkcje rad robotniczych określone w ustawie z 20 grudnia 1958 r., a w szczególności:

Organizuje wykonanie uchwał KSR oraz nadzór nad wykonaniem uchwał przez dyrekcję przedsiębiorstwa.

Rozwija wśród załogi działalność zmierzającą do wykonywania planów produkcyjnych i podnoszenia efektów gospodarowania, zwłaszcza w zakresie wykorzystywania rezerw produkcyjnych oraz poprawy stanu bhp.

Sprawuje kontrolę nad działalnością gospodarczą i finansową przedsiębiorstwa.

Opiniuje miesięczne i kwartalne plany przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązującym planem rocznym i postanowieniami KSR.

Inicjuje uruchomienia produkcji ubocznej i zatwierdza jej plany.

Decyduje, zgodnie z obowiązującymi przepisami, o zbywaniu zbędnych maszyn i urządzeń.

Uchyla w uzgodnieniu z radą zakładową, wytyczne dotyczące stosowania układu zbiorowego, norm pracy, taryfikatorów płacowych i systemu płac.

Opiniuje w sprawach mianowania i odwołania dyrektora.





# Samorządność po nowemu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

- \* Powołanie zespołów w celu przygotowania materiałów.
- \* Wybór i opracowanie form i środków pracy propagandowej dla popularyzowania w skład spraw i problemów będących przedmiotem obrad i treści uchwał KSR-u. Za najwłaściwszą formę uważa się organizowanie narad wytwórczych.
- \* W celu zapewnienia uczestnikom konferencji aktywnego udziału w obradach należy co najmniej 7 dni przed obradami dostarczyć niezbędne materiały, dane o wykonaniu uchwały z poprzedniej sesji KSR oraz projekt uchwały. Projekt uchwały powinien być zaopiniowany przez radę prawną.
- \* Przewodniczącego konferencji wybierają członkowie KSR-u na wniosek prezydium.
- \* Członkowie konferencji są obojętni brać udział w wszystkich obradach, a w razie potrzeby — w pracach dodatkowych, związanych z jej działalnością.
- \* Konferencja jest pracowna, jeżeli w jej obradach bierze udział co najmniej połowa jej uczestników.
- \* Uchwały zapadają w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów z wyjątkiem przypadków, gdy konferencja zdecydowała inaczej.
- \* Sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa składa dyrektor, a organizację i realizację uchwał KSR-u powinny opracować referaty uzupełniające, lub referaty.
- \* Sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniej konferencji składa do przedstawiciel prezydium konferencji, lub organizacji, której zlecono no wykonanie uchwał.
- \* Każdy z uczestników KSR-u ma prawo zgłaszania wniosków, do któ rym zgłoszenia powinna się ustosunkować.
- \* Obrady konferencji powinny być zakończone podjęciem konkretnych uchwał.
- \* Oprócz stałych członków konferencji, na KSR mogą być zapraszani z głosem doradczym pracownicy, którym dyrektor w porozumieniu z prezydium polecił referowanie

spraw, przedstawiciele organów administracji państwowej, banków i zakładów kooperujących, rada prawny. Prawo do uczestniczenia we wszystkich obradach KSR mają przedstawiciele zwierzchnich instancji partyjnych i związkowych oraz zwierzchnich jednostek zakładu.

\* Wszystkie posiedzenia konferencji powinny być protokołowane, a wnioski zapisywane w specjalnym rejestrze. Protokoły i rejestr wniosków przechowuje prezydium KSR lub rada zakładowa.

\* Dyrektor zapewnia odpowiednie warunki i środki administracyjne gospodarce, niezbędne dla przeprowadzenia konferencji.

\* W okresie między konferencjami rolę aktywną i odpowiedzialną spełnia prezydium KSR, lub rada zakładowa.

## ZWIĄZKOWA RADA PRZEDSIĘBIORSTWA

ma szczególne znaczenie dla zapewnienia prawidłowej działalności samorządności. Funkcją, którą spełnia poprzez aktywne uczestniczenie w pracach konferencji i jej prezydium. Na członkach ZRP ciąży poza tym obowiązek czuwania i kontroli bieżącej realizacji uchwał i wniosków KSR.

## PRZENOSZENIE I REALIZACJA UCHWAŁ

Postanowienia KSR-u realizuje się na drodze: przydziału przez prezydium i dyrektora zadań na poszczególne jednostki organizacyjne przedsiębiorstwa, zapoznania założeń z podjętymi uchwałami i mobilizowania do wykonania jej postanowień poprzez organizowanie narad wytwórczych i wykorzystanie radiowęzła, gazety zakładowej itp., bieżącej kontroli wykonywania uchwał.

W przypadku uchwał i wniosków wykraczających poza możliwości za kładu pracy, prezydium KSR, wspólnie z dyrektorem występują o załatwienie danej sprawy do nadrzędnej jednostki gospodarczej i o spono bie jej załatwienia informują za interesowane osoby, KSR i założe.

Op. W. Z.

## Z prasy

### Edmund Karbownik

— Dziś niebo bez chmur i wreszcie upragnione słońce. Trzeba więc ostro uciąć się do roboty. Te chęć opłamy deszczu to dla naszej budowy niemiła tragedia.

Tak rozpoczęła się nasza rozmowa o chwili przerwy śniadaniowej z Edmudem Karbownikiem, ciekawym zastępcą aktywnie działającym w Gorzowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Pracuje w tym przedsiębiorstwie od początku jego istnienia, tzn. od 1967 r. „Zaliczył” wiec i Kozłozin i budowę młocznarni w Rze pinie, cementownię Górzańską i Głogów. W lutym bieżącego roku przyjęł chęć do Polite.

— Miałoby być widać tę budowę. Ale

## Rozmowy teatralne Dziewczyna z dzbanem

Serdecznie naszych Czytelników za praszam do gorzowskiego teatru im J. Osterwy. Wystawiają tam obecnie sztukę Lope Felix de Vega Carpio — pt. „Dziewczyna z dzbanem”. Zapraszam wszystkich, którzy chcą zobaczyć śliczną, czarowną dziewczynę, kochającą swego ojca, odrzucającą adorację wielu walczyli, w przysłowiwy gniewu zabijająca sztyłem tego z nich, który śmiął się przed sprawiedliwym światem. Warto zobaczyć co z tego wynika? Sztuka jest dobrze przetłumaczona, a aktorzy doskonale podają tekst

bloto — jak i dziś — było. Mam w swojej brzygotwie 10 sprawdzonych ludzi. Ostro pracujcie. Zaprana brygada i serdeczna. Tylko to deszcze tak okrutnie przeskadzają. Bo potem to trzeba szyć i tą robotą i następnym spietreniem. Wiele i nerwowość i na ściele użarła. Ale trzeba skończyć, co się zaczęło — bo nasza TRÓJBAZA to ważna rzecz.

O budowie E. Karbownik mówi dużo i chętnie. Z niekrywaną dumą opowiada o dwóch zamejskich oknach i o synie w wojsku. Ze wzruszającą skromnością wspomina czas wojny. Był żołnierzem, walczył z bandami UPA w Bieszczadach. Dziś pozostał mu z tamtych czasów Krzyż Grunwald — Berlin. Jest członkiem ZBoWiD. W pierwszą niedzielę października spotkał się na tradycyjnej żołnierskiej grochówce ze swoimi kolegami z okazji 35 rocznicy Ludowego Wojska Polskie go. Wśród swojej załogi cieszył się ze skutnym uznaniem i szacunkiem. Listy pochwalne i dyplomy są wyrazem uznania również jego kierownictwa.

(z gazety międzyzakładowej „Wiadomości Polickie nr 30)

— tak, że dialog jest zgrabny i naturalny. Na osobne omówienie zasłu guje świetna scenografia, bardzo poprawna pod względem plastycznym i dowcipna pod względem konstrukcyjnym. Dekoracje są zmieniane na oczach zdumionych widzów, w czasie trwania sztuki, kiedy to na scenę wchodzi orkiestra grając króciutki utwór. W tym czasie, jak w kalejdoskopie — w ciągu kilkunastu sekund — zmienia się perspektywa sceny i układ tafli, zapadają wachle, umocowane na zawiasach „zastawek”.

Byłem zachwycony kostiumami, pieczołowicie odziorzonymi na podstawie autentycznych wzorów z epoki. Znaczący wielki artystyczny projektant i mistrzów teatralnej pracy — krawieckiej. Wszystkiemu lśni od złotych i srebrnych szmerekunków!

Pójście i zobaczenie, naprawdę warto.

Antrak

Zarząd Zakładowy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w GZBP informuje, że paskła zakończona kampania rozmów z aktywnem ZSMP.

Rozmowy indywidualne z aktywnem naszej organizacji pozwoliły na szeroką konfrontację, wymianę doświadczeń i form pracy. Szeroka pła szyszana rozmów pod względem poruszanych problemów, prawidłow ich zrozumienie, pozwoliło na wyciągnięcie wielu wniosków. Okazało się, że problemy istniały, ale nie uważaliśmy ich na co dzień, lub wy dawaliśmy się nam zbyt blache, aby im poświęcić więcej czasu. Rozmowy w dalszym ciągu nasiliły nas do zrewidowa nia poglądów.

Dalo się zaobserwować w czasie rozmów, że młodzież bardzo często wypowiadała się o swoich proble-

problem startu w przedsiębiorstwie, a co się z tym wiąże — słowniku do zakładu pracy, wydajności naszej pracy. Zakład, który wykazał dużo zainteresowania pierwszymi dniami naszej pracy, jest przez nas w późniejszym okresie nagradzany dobrą, zaangażowaną i wydajną pracą.

Innym osiągnięciem organizacji są sprawdzone i ostatnio wzbogacone formy kształtowania ideowych postaw młodzieży. Wiąże się to także z podnoszeniem wiedzy i umiejętności zawodowych.

Młodzież bardzo chętnie uczestniczy w wielu szkoleniach. Największą popularnością cieszy się Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu. W roku szkolnym 1977/78 ukończyło go 9 aktywistów, w roku

## Rozmowy z aktywnem ZSMP

# Konfrontacja doświadczeń i form pracy

mach, ale nie tylko... Chętnie poruszano problemy dotyczące również środowiska zamieszkania — uważa no to środowiska za mało aktywne.

Problemy skierowane do władz te renowych dotyczyły sieci handlowej (czasu jej funkcjonowania), energetyki, komunikacji i urzędów istosunków urzędniczych — petent). Nie omija no problemów związanych bezpośrednio ze swoim stanowiskiem pracy, z innymi organizacjami — takimi jak: związkowa, ORM, HDK, Świad czy to o tym, że aktywny nasz w pełni czuje się współzgodnym z miejscem pracy i zamieszkania, wszędzie widząc jeszcze coś do zrobienia.

Z rozmów wynika niezbicie, że aktywny mamy doświadczony, o dużych umiejętnościach zawodowych. Dowodem jest fakt, że około 60 procent pracowników wyjeżdżających na budowy GZBP poza granicami kraju, to aktywny ZSMP.

Na pozostałą część młodzieży wpły wa to mobilizacja. Taka właśnie wzmożona mobilizacja w okresie realizacji wielu zadań igwestyjnych naszego przedsiębiorstwa, przy u-

1978/79 uczy się tu 17 członków ZSMP.

Wynik wzrostu wiedzy politycznej ma odbicie we wzroście szeregów na szej organizacji. Koniec 1978 roku — to 1000 członków ZSMP w przedsiębiorstwie. Tylko w przeciągu ostatniego półroczu organizacja zakładowa ZSMP przekazała do PZPR 67 osób tworzących najlepszy aktyw młodzieżowy.

Wzrost świadomości, zaangażowanie młodych ludzi widoczne jest we wszystkich organizacjach zakładowych: PZPR, ZRP, TPPR, TKKS. W KSR-ach reprezentowani jesteśmy przez 8 osób, jedna osoba repre zentuje młodzież GZBP w KSR-ach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Zachód” we Wrocławiu. Swoim działaniem objęliśmy około 80 procent młodzieży zatrudnionej w GZBP. Czerem najlepiej pracującym kołem ZSMP przyznano w 1978 roku prawo rekomendacji swoich członków do PZPR.

O dobrej i wysokiej ocenie pracy młodzieży i jej zaangażowaniu niech świadczy fakt, że średnio w każdym z naszych zakładów 50 procent mieszkań przewidziano dla młodych. Rozpatrzone również 27 wniosków o umorzenie kredytów dla młodych małżeństw na kwotę 110 tys. zł.

Materiał z rozmów jest dla nas bardzo ważnym etapem w realizacji zrewidowanych planów naszej dalszej działalności, z położeniem nacisku przede wszystkim na nieprawidłowości i niekonsekwencje tej działalności. Musimy znaleźć formy i możliwości zrealizowania postulatów.

Do najczęściej wytykanych mankamentów w pracy naszej organizacji należy brak prawidłowej koordynacji założeń programowych z kółami działającymi w innych województwach: na budowie ZCh „Police II” w Świebodzinie i Międzyzdrojach. Młodzież z tamtejszych kół czuje się często zagubiona. Szczególnie w Polickiej.

De mankamentów pracy organizacji nie rozmowy zaliczyliśmy również nieumiejętne pokazywanie efektów pracy, szczególnie na tamach gazety zakładowej. Artykuły są ubogie, nie odzwierciedlają stanu faktycznego. Pomimo powołania społecznych młodziezych korespondentów (20 osób), artykuly piszą tylko dwie osoby. Zrozumiałe, że osoby te nie wszędzie mogą dotrzeć, wszystko zobaczyć. W naj bliższym czasie należy uaktywnić grupę korespondentów „Gorzowski Gremystycki” tak, aby sprawy i problemy młodych budowlanych nie były ob ce szerokiemu ogłowi.

Innym mankamentem jest nadal nie zwalniający stopień autorytetu i za kładów organizacji ZSMP. Wiele o czu z naszej organizacji, „dają się widzieć” dwa razy do roku: z okazji i maja i Dnia Budowlanych. Bierność ich jest widoczna we wszystkich formach działalności.



Praca i jej efekty skupiają się w rękach stosunkowo wąskiego grona aktywistów, którzy pracują również i za tych biernych członków ZSMP. Często o organizacji przypominamy sobie, gdy potrzebne są opinie ZSMP na różnego rodzaju dokumentach (awans, umorzenie pożyczki, wyjazd do pracy za granicę, skierowanie na studia, przypięcie przydziału mieszkania itp.).

Innym problemem jest zaniedbanie — bardzo atrakcyjnie prowadzonej kiedys i obecnej — współpracy między kołami ZSMP. Wymiana doświadczeń i wzajemna pomoc. Także współpraca z kołami z innych, odmiennych od budowlanych środowisk, mogłaby być czynnikiem mobilizującym.

Dalej — brak własnej inicjatywy i sprawdzonych wzorów, doprowadził do współzawodnictwa młodzieży do punktu, z którego należy jak najszybciej się wycofać. Podjęto już pewne kroki rozwiązania tego problemu. Odrębnym problemem jest tu konieczność tworzenia brygad młodzieżowych.

Powaznym mankamentem jest zbyt niska opieka nad kołami skupiającymi młodzież w Zasadniczej Szkole Budowlanej i OHP 10-2. Jest to problem istotny, ponieważ od tego, jak potrafimy przygotować młodzież szkolną do pracy w organizacji, takich później biędniemy mieli działaczy i aktywistów w zakładzie. Zatem z ramienia ZSMP należy powołać koordynatora działalności tych kół, niezależnie od istniejących opiekunów szkolnych.

Odrębnym problemem jest dyscyplina na pracownictwa niektórych członków ZSMP. Niektórzy nie reagują na zauważane naruszenia regulaminu pracy i norm współzycia w kolektywie. Wreż przeciwnie, widoczna jest u nich ich poleta solidarność i ukrywano nie uchybieli. Jest to wpływa na postawy młodych pracownikow. Wszystkie tak drastyczne naruszenia regulaminu pracy — oprócz nalożenia kar — muszą być przedmiotem oddzielnego posiedzenia ZSMP z wyciągnięciem konsekwencji w stosunku do członków organizacji, którzy zawini li.

Młodzież naszej organizacji ma trudności przedsiębiorstwa, i na swój sposób próbuje pomóc w ich rozwiązywaniu.

Właściwe gospodarowanie niektórymi materiałami, to widoczne pole do działania dla młodzieży. Zrobiono już dużo: uporządkowano plac składowy, nia cegiel na budowie Zakładu Mięz czarskiego, uporządkowano plac po by tej budowie ZSB „Stobud”, zorganizowano specjalne składowiska złomu na budowie ZM „Urus” w Baczynie. Uchwała Plenum ZSMP z dnia 15.04.77 r. powołało komisję do spraw poprawy stanu gospodarki materiałowej. Należy zatem opracować dla tej komisji szczegółowy plan i zakres działania.

Etapem podsumowującym rozmowy indywidualne oraz działalność organizacji w 1977 roku jest przyjęcie 150 członków ZSMP w szeregi PZPR, wro czenie standardu dla organizacji zakładowej ZSMP oraz podjęcie zobowiązania oddania do końca 1978 roku budynku mieszkalnego na osiedlu Cze reńskim w Gorzowie i uruchomienia obiektów towarzyszących Ośrodku Wczasowego „Budowlani” w Międzyzdrojach. Deklaracja zobowiązania opiewa na przeprowadzenie przez młodzież 3 tysięcy godzin.

Wszystkie wnioski z rozmów będą przedmiotem analizy Plenum ZSMP i przygotowania planu pracy, uwzględniającego kierunki i formy działalności, mającego na celu usunięcie nieprawidłowości.

WŁADYSŁAW ŁUCZKO  
przewod. ZZ ZSMP



GORZÓW WLKP.



# Ludzie dobrej roboty

## Tam, gdzie się biją dwa dźwigi

Poszedłem sobie na spacer ulicą Jagiellończyka i nagle nad dachami domów, na tle błękitnego nieba, ukazały się dwa dźwigi. Wyglądało, że ten większy o nieproporcjonalnie długim wysięgnięciu „walczy” z dźwigiem małym i lada moment zetnie go swoją kilkutonową betonową przeciwwagą! Zamarłem! Nie, nie uderzył... przeszło obok, ale w odległości



Eugeniusz Denejko go i urządziliśmy tu szatnię, stołówkę, salę narad i nasze biura. — Rzeczywiście jest tu bardzo ładnie. Znać, że budowaliście to ładnie. Znać, że budowaliście to ładnie o dobrym smaku i o prawidłowym wyczuciu estetyki. Czujecie sami to dla siebie zrobiliście?

— Oczywiście! To nasz dom na 5 lat! Ładne pomieszczenie stwarza korzystną atmosferę. A to na budowie nie jest bez znaczenia. Zadawolony człowiek lepiej pracuje i jest wydajniejszy. — Jakie macie trudności? — Elementy konstrukcji docierają do nas dość nieregularnie —

kich złotych rączek, co to dorabiają nam brakujące elementy, że by te „gole” konstrukcje można było jakoś zamontować. Mamy do skonalego elektryka, nazywa się Eugeniusz Denejko. Wykonał nam tu wiele prac elektrycznych, ale

to za mało — czekamy na Zakład Robót Elektrycznych i Sanitarnych, który powinien na budowie



Ryszard Laks

pozakładać światła z prawdziwego zdarzenia, na odpowiednich słupach lub wspornikach na konstrukcji budynków. Sam tego Eugeniusz Denejko zrobić nie jest w stanie, trzeba więcej ludzi i dźwigu.

— Wyróżnij mi pan ludzi, którzy na tej budowie wylali najwięcej potu.

— Bardzo dobrze spisują się technicy — Ryszard Laks, Jadwiga Horeglad, Józef Sasiadek. Brygada murarzy Tadeusza Walczaka, a w niej — Kazimierz Skubiata, Henryk Kijewski, Mirosław Danił, Czesław Owczarek, Franciszek Krakuski, Janusz Kiszewski, Boniszewski, Roman Stankiewicz, Florian Łukaszewski.

Pracowała jest brygada ciesielsko-betonarska Henryka Garwackiego. Bardzo przyspieszyli tempo robót, stosując po raz pierwszy na terenie naszego województwa metalowe szalunki budowlane. A oto pozostali ludzie, którzy włożyli wiele starań żeby opanować tę technikę: Tadeusz Krukowski, Grzegorz Wójcik, Ryszard Gardyński, Marian Knutowicz, Jan Gawlik, Gustaw Forys, Henryk Szymczak, Andrzej Łączko, Tadeusz Kucal, Bolesław Pokładowski, Tadeusz Kwiatkowski, Marian Isoński. I wielu innych — trudno tu przecieć wszystkich wymienić.



Grzegorz Wójcik

— No to ja wymienię: technik budowlany: Jan Stankiewicz — cała załoga bardzo pana chwali. Mówią, że jest pan spokojny — każdego wysłucha, każdemu pomoże, umie pan obchodzić się z ludźmi. Jest pan sprawiedliwy i bardzo dobrze zna się na robocie. Lubią tu pana, panie kierowniku! Ze swej strony redakcja życzy panu samych sukcesów. Tak trzy mać!

M.S.

Fot. J. Intek

chyba kilkunastu centymetrów. Odetchnąłem z ulgą.

— Co tu budujecie? — spytałem kierownika budowy, technika budowlanego pana Jana Stankiewicza.

— Centrum Administracyjno-



Jan Stankiewicz

Usługowe. Ten dźwig marki „POTEIN”, o ogromnym 40-metrowym ramieniu pomaga nam budować 17-kondygnacyjny gmach przyszłego Urzędu Wojewódzkiego. Obok będzie dom dwukondygnacyjny — dla Wojewódzkiego

Komitetu PZPR, a po przeciwnej stronie, pięciokondygnacyjny blok dla różnych urzędów i instytucji wojewódzkich.

— Kiedy koniec robót? — Niedawno zaczęliśmy, więc za jakieś pięć lat.



Józef Sasiadek

— A co jest w tym budynku? — Ten budynek miał być do zbiórki. I kiedyś go rozbierzemy ale niedawno odremontowaliśmy



Henryk Garwacki

wykonuje je „Mostostal” w Słupcy. Dość często tam jeżdżę, proszę i niemalże płaczę. Wtedy wykonują nam trochę tych elemen-



Tadeusz Walczak

tów. Ale po miesiącu znowu zabierają, co nam jest potrzebne do szczęścia. Mamy tu kilka ta-

## Złote rączki

Panie inżynierze, kierownictwo budowy Centrum Administracyjno-Usługowego jest z pana bardzo dumne. Okazuje się, że nie zmarnował pan ani lat studiów, ani swoich zdolności. Jest pan tu potrzebny jak powietrze. Dorabia pan zamki, klamki, śruby, płyty i uchwyty — słowem wszystko co na tej skomplikowanej budowie potrzebne — powiedziałem do magistrza i znowu ranusza Szejtera. Dlaczego pan to robi?

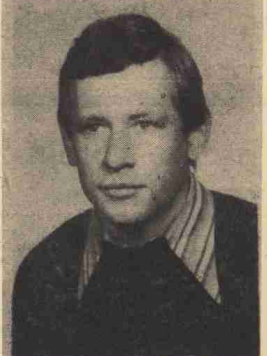
— Po pierwsze to jest mój zawód. Teoretycznie to mówię się, że inwestor zakupi stalowe elementy, zamówi odpowiednie płyty betonowe, a gorzowska „Przemysłówka” zrobi odpowiedni wykop i to wszystko ładnie i gładko zamontuje i jeszcze wszyscy wezmą wysokie premie za terminowe wykonanie. Ale rzeczywiście, niestety, jest inna. Elementy dochodzą na budowy nieregularnie. Zamówione płyty zamiast do nas, odsyła się na ważniejszą budowę. A poza tym, to konstrukcje trzeba czymś połączyć i wtedy jest problem — dostawca nie dostarczył. A czasem nawet nie ma rysunku, jak taki element ma wyglądać. Trzeba decydować natychmiast i niejednokrotnie poprawiać lub uzupełniać dokumentację projektantów, która bywa niedopracowana. Wtedy na poczekaniu rysuje się ten czy ów element i brygada spawaczy i montażystów pod kierunkiem bardzo zdolnego ślusarza-spawacza Edwarda Kukli, wykonuje wszystko na poczekaniu. Bywa, że nie trzeba im niczego mówić. Ludzie ci mają doskonałą zmysł konstrukcyjny i sami dorabiają odpowiednie drobne elementy łącznikowe. To moi doskonali partnerzy zawodowi. Pracują na wydłużonym dniu pracy i są bardzo ofiarni. Często sami przewidyują dalszy tok robót i wyprzedzają to swoją mądrą pracą, że by inni nie mieli zakłóceń w robocie. Ostatnio zmontowaliśmy 80-metrowy dźwig marki „POTEIN”. Na

razie tylko do drugiego piętra... — Jak jesteście przygotowani do zimy?

— Zamówiliśmy wywrotki parę ogrzewczej i myślimy, że dostarczą nam je w terminie. Poza tym mamy sporo mat słomianych.

— A w hotelu komunalnym?

— Tam czekamy na duże szyby



Janusz Szejter

grubości 6 milimetrów. Jak oszklimy nimi parter to przystąpiemy do robót wykończeniowych. Niech pan napisze, że bardzo dobrze pracuje klasa uczniów pod kierunkiem nauczyciela zawodu pana Czerwińskiego. Rozmaite roboty wykończeniowe — hydrauliczne, są wykonywane sumiennie i na bardzo wysokim poziomie jakościowym. To widać z robotą! Ten człowiek wychowa swoich uczniów na doskonałych fachowców!

Jedyną naszą bolączką na budowie hotelu jest brak postępu robót elektrycznych. Nie możemy kłaść tynków.

A teraz niech mi pan podyskutuje

tych, którzy u Was doskonale pracują, z których jesteście dumni.

— Brygada murarska Tadeusza Walczaka: Kazimierz Skubiata, Henryk Kijewski, Mirosław Danił, Czesław Owczarek, Franciszek Krakuski, Janusz Kiszewski, Boniszewski, Roman Stankiewicz, Florian Łukaszewski, Bogdan Michalski, Roman Stanek, Jerzy Roślak i Kurowski.

Wszystkie roboty montażowe sprawnie wykonała brygada ciesielsko-betonarska Henryka Garwackiego. Na wyróżnienie zasługuje też starszy majster — technik budowlany Ryszard Laks. To bardzo dobra fachowiec.

M.S.



Edward Kulka





Dni oczekiwania i przygotowania do wyjazdu, a także sam wyjazd (29 października 1978 r.) III Gorzowski Pociąg Przyjaźni były pełne emocji, szczególnie dla uczestników udających się do Kraju Rad po raz pierwszy.

Spotkanie kierownictwa pociągu uzgodnienie systemu łączności między grupami, pożegnania na dworcach głównym w Gorzowie i o godzinie 12.00 wyjazd.

Z pobytu w Kijowie wywieźliśmy wspomnienia serdeczne — szczególnie miły był wieczorek przyjaźni, zorganizowany przez pracowników transportu miejskiego; spontaniczny — z wymianą adresów i zapewnieniami utrzymywania korespondencji oraz wzajemnych odwiedzin.

Zegnamy Kijów. Pociąg do Moskwy czeka. Odnajdujemy swój bagaż i wsiadamy do wcześniej oznakowanych przedziałów. Dzielimy

Moskwy i Mieglinnej. Otoczony baściami i wysokimi murami obronnymi z czerwonej cegły. Wewnątrz murów znajdują się: Pałac Zjazdów, Sobór Błagowieszczeński, Sobór Archangielski, Sobór Uspiński, dzwonnica Iwan Wielki — wysokości 82 m, cerkiew Dwumastu Apostołów z pałacem patriarchów, wielki dzwon „Car Kolokol” ważący 218 ton i wiele innych zabytków. Kreml jest chlubą i dumą oby-

waży im. Czajkowskiego. Dynamiczne tańce ludowe, śpiewki, np. „Kakij ty był, taki ostał”, ludowe wesele — a wszystko jakby oprowadzone w przepiękną ramę strojów, urodziwych dziewcząt i chłopców „jakby wybieranych”.

Trudno pominąć galerię obrazów i rzeźb Muzeum im. Puszkina z dziełami Rubensa, Rembranta, Michała Anioła i wielu innych światowej sławy artystów.

W Centralnym Muzeum im. Włodzimierza Lenina zgromadzo no 12.500 eksponatów. Byłoby trudno je wliczać!

Panorama „Bitwa pod Borodino” — dzieło słynnego batalisty, mistrza malarstwa panoramicznego Rubowa, poświęcona historycznej bitwie armii rosyjskiej z wojskami Napoleona (stoczony 7. 09. 1812 r.) zaabsorbowała naszą uwagę całkowicie. Wszliśmy do okrągłego pawilonu średnicy 20 metrów. Schodki wiodące na górę pozwołyły nam wejść na taras, z którego ujrzelśmy niebo z kłębiastymi chmurami i ogromnie daleko ciągnący się horyzont. Prawie u naszych stóp zobaczyliśmy pałace się chałupy, rozbite wozy, zabitych i walczących żołnierzy. Wszę stko to dzieje się w bardzo zróżnicowanym terenie, posypanym jarami, pagórkami i lanami jeszcze nie skoszonego zboża. Widać choćby Księcia Józefa Poniatowskiego, szarżę ułanów, wojska Kutuzowa i Napoleona. Błyski wystrzałów, obłoczki dymu — a wszystko jakby rzeczywiste w dynamicznym ruchu. Nie wiadomo gdzie kończą się rzeczywiste przedmioty, a gdzie zaczyna obraz, i to obraz mieszczący się na horyzoncie jakiejś obłąkanej ośmiemki, stojącej na wzniesieniu. Urozmaicenie scen jest tak wielkie, iż zdaje się, jakby huk armat pozabawiał nas słuchu. Obserwator stał się głównodowodzącym — rów nież zastępnym w bezruchu.

Do rzeczywistości przywołuje nas głos przewodnika: — Nie za trzymać się, inni też chcą zobaczyć! W Polsce podobną panoramę pt. „Racławice”, namalował na przeź W. Kossaka, J. Stykę i M. Wywiórskiego można obejrzeć we Wrocławiu.

Nie wystarczy tu miejsca na opisanie moskiewskiego metra. Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR mieszczącej się w 82 pawilonach, a także kina ze-

roekranowego, w którym stojąc na środku pawilonu ulegamy złudzeniu, że bierzemy aktywny udział w wysiugu na rowerach, motocyklach, samochodach, jedziemy na statku i w samolocie. Droga asfaltowa ucieka nam spod kół, a na zakręcie pochylamy się aby nie wypaść z trasy. Muszę przyznać, że pewnie czulem się na statku, aniżeli w samochodzie wysięgowym.

Wspomnę jeszcze o defiladzie wojskowej (z pewnością transmitowanej przez polską telewizję) i pochodzie pracowników zakładów pracy niosących makieły wyrobów, w barwnych strojach, z kwiatami niesionymi przez ludzi w różnym wieku.

Czas naszego pobytu w Moskwie dobiegał końca. Jeszcze pożegnalny obiad z toastami i śpiewaniem. Serdeczna atmosfera. Dołączyła do nas także grupa turystów z Włoch. Na honorowym miejscu stał proporzycy GPPB-TPPR.

Ostatnia kolacja. Zwiedzanie Moskwy nocą, upiększonej tysiącami dodatkowo zainstalowanymi neonami, sznurami kolorowych żarówek i reflektorów oświetlających ważniejsze obiekty.

Autobusy nasze zatrzymały się na Leninowskich Wzgórzach, obok uniwersytetu im. Lomonosowa, skąd widać w dole stolicę ZSRR. O godzinie 20.00 słyszymy salut armatni. Nad Moskwą pęka ją różnokolorowymi barwami ognia i kształtów racy pocisków. Przed północą udajemy się na dworzec bieloruski. Odjeżdżamy 40 minut po północy. Myślami wyprzedzamy bieg pociągu.

Franciszek Gospodarczyk



## Pociąg przyjaźni

# Gorzów - Kijów - Moskwa

Z tej dalekiej podróży przywieźliśmy wiele spostrzeżeń i wrażeń, którymi pragniemy się podzielić.

**Kijów** — stolica Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Liczące 2 mln 350 tys. mieszkańców miasto. Emituje trzy programy telewizyjne. Pięknie położone nad małowniczymi brzegami Dniepru. Ośrodek kultury narodu ukraińskiego: teatry, wyższe uczelnie, instytuty naukowe, wielkie zakłady przemysłowe z wytwórnią samolotów AN i niezwykle cennymi zabytkami historycznymi — architektonicznymi. Komunikacja miejska to metro, trolejbusy, autobusy i tramwaje. (Opłaty: metro i autobus 5 kopiejek, trolejbus 4 kopiejki, a tramwaj 3 kopiejki).

Wśród licznych muzeów miasta, szczególnie interesujący jest Kijowsko-Pieczorski Państwowy Rezerwat Historyczno-Kulturalny. Jest to zespół zabytków architektonicznych z jedenastego do dziewiętnastego wieku, zwany Ławry. Na terenie Ławry (dawny ośrodek kultury religijnej) znajdują się ruiny dawny system podziemnych korytarzy, z celami zakonników, kaplicami i wnękami zawierającymi zwłoki dostojników kościoła prawosławnego. W cerkwi Spassa na Be restowie pochowany jest założyciel Moskwy Jurij Dołgorukij.

Wmieszani w tłum uliczny, mogliśmy sobie pozwolić nawet na za błądzenie. Mieszkańcy Kijowa znani są z serdecznego ustosunkowania do Polaków, i z ochotą informują, któredy pojeść i jak dojechać spowrotem do hotelu „Sławutich” — miejsca naszego zakwaterowania.

się wrażeniami z pobytu w Kijowie. Powoduje to niebawmy gwar. Nadmiar wrażeń i zmęczenie biorą jednak górę. Stopniowo gwar słabnie i po godzinie wracający z odprawy starosta zastaje zupełną ciszę. Porządek następnego dnia zostanie więc przekazany rano!

### MOSKWA

Po dwunastu godzinach i dziewięciu minutach, z planowaną dokładnością, pociąg wjeżdża na dworzec Kijowski w Moskwie. Takiej punktualności chciałoby się życzyć naszym kolejarzom.

Bagaż, jak to jest w zwyczaju, zostawiamy na peronie, a sami udajemy się do hali dworca. Błyski fleszów, światła reflektorów telewizji moskiewskiej robią wrażenie. Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej stoją na podium. Gorące słowa powitania, życzenia przyjemnego pobytu i przechodzą do oczekujących autobusów. (Każda grupa ma swój autobus). Udajemy się do hotelu „Ostan kino”.

Tam zastajemy nasz bagaż pozostawiony na peronie. Zajmujemy pokoje skromniejsze od kijowskich, ale przytulne. Do restauracji „Garbat” na obiad, jedziemy 40 minut. Po drodze wszyscy się rozglądamy — każdy pragnie zobaczyć jak najwięcej.

Miasto ogromne, liczące prawie osiem milionów mieszkańców. Mnóstwo wspaniałych zabytków historycznych i kulturalnych. Sygnalizuje je o nich nasz przewodnik — Irene, mówiąca po polsku. Niektóre z tych zabytków będziemy zwiedzać.

Kreml. Dawna warownia Moskwy. Jeden z najwspanialszych zespołów architektury rosyjskiej zależony w 1156 roku w widach rzeki!

teli Kraju Rad. Mieszkał tu i pracował Włodzimierz Lenin.

Do Kremnia przylega Plac Czerwony, na którym tuż pod murem Kremlowskim wznosi się Mauzoleum Włodzimierza Lenina. Tysiące ludzi z różnych stron świata ustawiają się w niezmiernie długiej kolejce, aby oddać hołd twórcy Państwa Radzieckiego. Oczekując w kolejce, obserwowaliśmy ciekawą obyczajność. Pary nowożeńców składają wiązanki kwiatów na płycie okrywających proch bohaterów z półbitewnych i miast — bohaterów (Tuła, Twierdza Brzeska, Noworosijsk, Kercz, Odessa, Sewastopol, Wołgograd, Mińsk, Kijów, Leninograd).

Młode pary z orszakiem weselnym podchodzą do płyty. Panna młoda składa kwiaty i wraca do swego oblubieńca. Wszyscy stoją na baczność i chwilą ciszy czczą pamięć poległych. Następnie sami młodzi małżonkowie udają się (poza kolejką) do Mauzoleum, by uczcić pamięć Włodzimierza Lenina. Takich par nowożeńców, w czasie oczekiwania, naliczyliśmy osiemnaście.

Obok Mauzoleum Lenina, pod murem kremlowskim pochowani są za służeni działacze państwowi i partyjni ZSRR (m. in. Dzierżyński, Gagarin, Rokossovski, Stalin, Żukow). W komnatach prawosławnych patriarchów zgromadzone przedmioty codziennego użytku carów i dworzan z siedemnastego wieku. Kosztownie wykonane ze złota i srebra szaty liturgiczne i ikony.

Nazajutrz mieliśmy przyjemność oglądać „Kozaków Dońskich” w Te-

## Tam gdzie stanie komin

— Wbiliśmy 88 pali, na których stanie bardzo wysoki komin — mówi Kładysław Kacperski. Kończymy montaż budynków nr 101 i 102. Dobrze nam się pracuje z kierownikiem budowy kotłowni ZM „Baczyna” Romualdem Lewandowskim.

Mamy też wzorowego traktorzystę Józefa Drzazgę, który zawsze sam sobie naprawia ciągnik. Jeździ nim już 9 lat. Twierdzi, że tylko dlatego, iż nie daje go remontować innym.

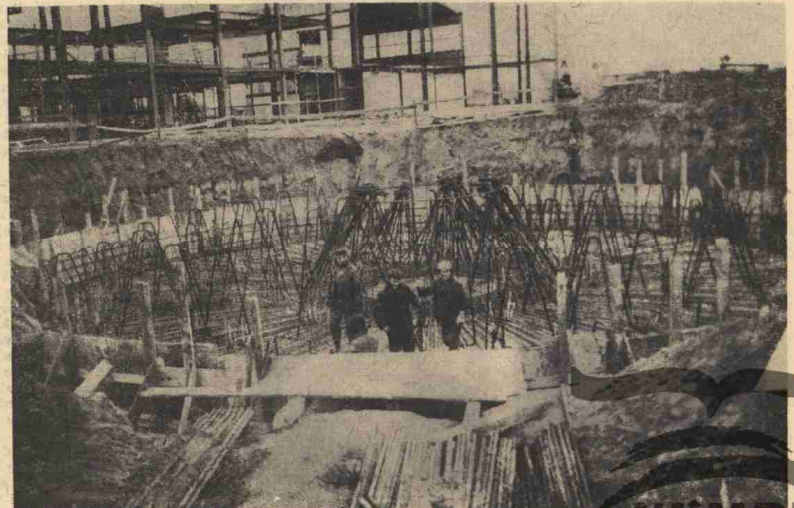
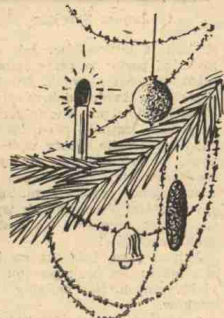
Dobrze pracuje brygada cieśli mka Edmunda Króla: Kazimierz Matuszak, Henryk Janikowski i Tadeusz Janikowski, Ryszard Borucki i Władysław Borucki, Piotr Sobczyński.

Montażysty — Piotr Pierzecki, Tadeusz Snacki, Henryk Czuszel, Edward Borysiewicz. Na wyróżnienie zasługuje też konserwator sprzętu Stanisław Tamborski, murarze — Roman Szybnert, Bogdan Szerwed i Tadeusz Patykowski.

Mamy też i kłopoty, np. bez przerwy psują się spawarki, które są przecież dopiero po remon-

cie, brakuje nam dźwigu samostojącego, no i nie bardzo możemy się stąd dodzwonić do zarządu, lub na inną budowę. Ale myślimy, że są to kłopoty przejściowe. Przy pomocy życzliwych ludzi na pewno je pokonamy.

M. S.



Betonowanie ciągłe fundamentu kominu trwało tylko trzy dni — od 29 listopada do 1 grudnia 1978 roku. Na zdjęciu: przygotowanie zbrojenia fundamentu kominu.

Fot. J. Insek



## Zapiski z dziejów budownictwa Dzieci Salomona

Jak wynika ze źródeł, wśród francuskich rzemieślników i wyrobników, którzy zbudowali w Strasburgu (Alzacja) wspaniałą romańską - gotycką katedrę z różowego piaskowca, działali już tajne stowarzyszenia o charakterze klasowym. Solidarnościowe związki czeladników różnych zawodów stały się bardziej znane i aktywne we Francji w XVI wieku. Uważa się, że właśnie na dużych budowach, które w okresie średniowiecza były największymi skupiskami robotników, powstały pierwsze zaчатки organizacji robotniczych. Co ciekawe, to według popularnej w średniowieczu legendy, pierwszej w dziejach organizacja „robotnicza” została utworzona na 1000 lat przed naszą erą przez budowniczych świątyni Salomona w Jerozolimie. Ta zakorzeniona wśród francuskiego ludu tradycja religijna pozostała jeszcze żywa po wiek XVIII. Jeden z ówczesnych związków czeladniczych w Arles, skupiający kamieniarzy, cieśli i ślusarzy, nosił nawet nazwę „Dzieci Salomona”.

### Precz z maszynami

W przededniu wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789 r.) do Stanów Generalnych napływało wiele suplik ze skargami na panujące stosunki społeczne, wysiłek, ucisk ekonomiczny itp. Między innymi charakterystyczna była suplika złożona przez paryskich kamieniarzy, którzy zaprotestowali przeciw wprowadzeniu na ich budowę dwóch maszyn, które w ciągu 12 godzin wykonywały pracę 150 robotników dźwiogowych. Natomiast czeladnicy z miasta Troyes w Szampani przyznawali wprawdzie iż maszyny są „wspaniałe”, ale zarazem ubolewali, że „pozbawiają one pracy wiele ludzi”.

Wprowadzenie zmechanizowanego sprzętu na budowy nie znajdowało na przełomie XVIII i XIX wieku większego zrozumienia wśród robotników widzących w tych innowacjach przede wszystkim groźbę utraty pracy lub pomniejszenia zarobków, co też było wówczas najczęściej spotykaną konsekwencją zastosowanej mechanizacji robót.

### W ogniu rewolucji

W pamiętnym szturmie na Bastylie, przeprowadzonym 14 lipca 1789 r., który zdecydował o losach Rewolucji Francuskiej, uczestniczył głównie lud paryski złożony z robotników i rzemieślników pracujących na przedmieściu Saint-Antoine. Z ustaleń historyków francuskich wynika, że wśród szturmujących paryskie więzienie - arsenał jedną z najliczniejszych grup zawodowych stanowili budowlani. W bezpośrednim ataku na mury Bastyli uczestniczyło m.in. 51 cieśli, 27 kamieniarzy, 9 rzemieślników specjalizujących się w obróbce marmuru i 5 niewykwalifikowanych robotników budowlanych.

W późniejszym okresie Rewolucji paryscy budowlani wykazali również dużą świadomość polityczną i dojrzałość klasową. Świadczyła o tym m.in. działalność zawiązanego Bractwa Robotników Zawodu Ciesielskiego. Przykładem może być także list 340 robotników zatrudnionych przy budowie kościoła Sainte-Genevieve, opublikowany przez Jean Poul Marata w gazecie „l'Ami du peuple” (Przyjaciel Ludu) z 12 czerwca 1791 r. „Pozwólcie robotnikom - pisali budowlani w trzecim roku trwania Rewolucji - ujawnić wszystkie nadużycia i machinacje, jakich dopuszczają się przedsiębiorcy budowlani, którzy doprowadzają nas do rozpacz, popychają do buntów. Ci występni ludzie, prowadząc sami próżniacze życie, zagarniają plon ciężkiej pracy robotników; oni nigdy nie służyli swojemu narodowi, a ... 14 lipca chowali się w piwnicach. A gdy spostrzegli, że klasa nieposiadająca sama dokonała rewolucji, wybiegli ze swych kryjówek, by nas traktować jak bandytów (...). Wyobraźcie sobie, że choć dławią się bogactwem są tak skąpi, iż chcą nam jeszcze zmniejszyć płace ustalane przez administrację na 48 sous dziennie. Nie chcą wziąć pod uwagę, że pracujemy najwyżej 6 miesięcy w roku, a więc właściwie dniówka nasza wynosi 24 sous (bochenek chleba kosztował wówczas ponad 4 sous - przyp. W.P.)”.

### Przeciw wyzyskowi

Za panowania cesarza Napoleona I wiele kłopotu sprawiali francuskiej policji budowlani. Ich żywej reakcji na pogarszające się warunki pracy, płacowe i socjalno - bytowe nie powstrzymywało ani burżuazyjne ustawodawstwo, zabraniające robotnikom zrzeszania się i strajków wymierzonych przeciw pracodawcom, ani też gorliwie broniąca praw właścicieli policja, nierzadko nadużywająca swych uprawnień.

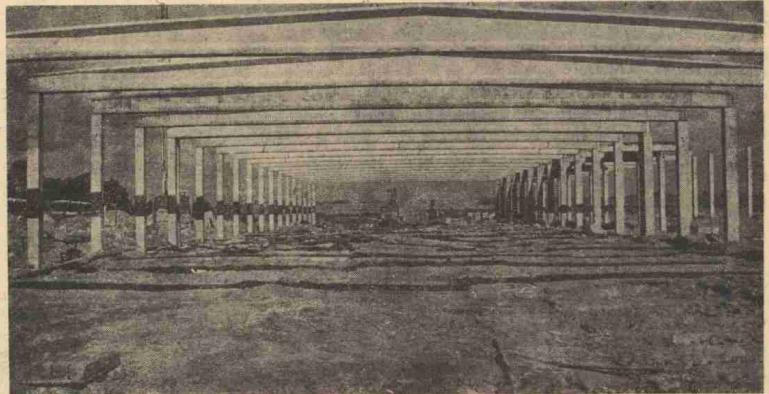
Raport paryskiej prefektury policji z 30 maja 1807 r. podawał, że wśród robotników budowlanych „najszybciej tworzą się koalicje i zgromadzenia, najtrudniej natomiast jest doprowadzić do ich rozwiązania. Wynika to z faktu - twierdził autor raportu - że wielka ilość robotników tego zawodu stale styka się ze sobą w jednym miejscu pracy. Wystarczy, aby jeden krzykacz wystąpił z pod burzącą propozycją, a natychmiast wszyscy pochyliają się na niego za punkt honoru, aby się do niego przyłączyć”.

W celu omięcia kłopotliwych przepisów prawnych robotnicy nadawali zawiązanym zrzeszeniom formę towarzystw dobroczynnych lub wzajemnej pomocy, np. w czasie choroby. W odpowiedzi na to pracodawcy tworzyli swoje własne organizacje. I tak w 1803 r. zrzeszyli się francuscy przedsiębiorcy budowlani, cieśmielnicy i murarscy, a w 1810 r. - przedsiębiorcy robót brukarskich.

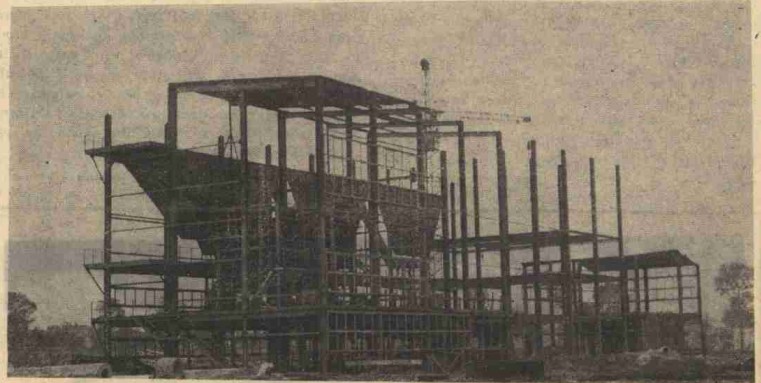
Potęgujące się niezadowolenie z istniejących warunków społeczno - ekonomicznych pchało robotników do strajków. Niekiedy wystąpienia te wienczyło zwycięstwo. Zakończył się nim m.in. strajk paryskich robotników budowlanych w 1806 r. Ośrodek obowiązujące zarządzenie administracyjne ustalało, że w okresie letnim (I IV - 30 IX) praca na budowie winna trwać od godziny 6.00 do 19.00, a zimą (I X - 31 III) od godziny 7.00 do zmierzchu, z jedną tylko przerwą na posiłek od 10.00 do 11.00. Dopiero w wyniku 8-dniowego strajku robotnicy ci uzyskali prawo do dodatkowej przerwy w pracy na spożycie posiłku, w godzinach 14.30 - 15.00 latem i zimą, pod warunkiem nieopuszczania terenu budowy. Oznaczało to tym samym skrócenie czasu pracy o pół godziny.

Oprac. Wiesław Piżewicz

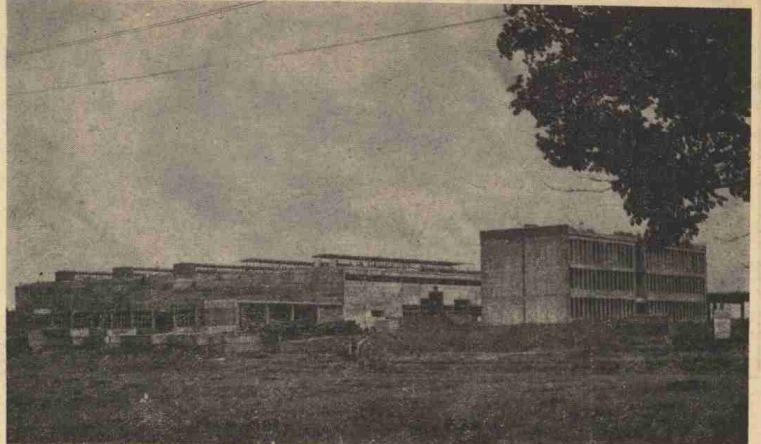
## Obiekty w obiektywie



Świebodzińska Ubojnia Drobiu „wychodzi z ziemi



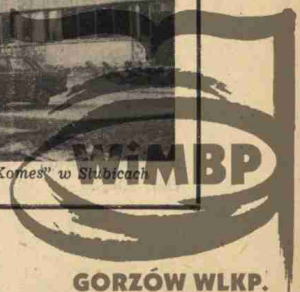
„Wychodzi” również z ziemi kotłownia ZM „Gorzów - Ursus” w Baczynie



Osiągnęliśmy „stan surowy” obiektów gorzowskiej Fabryki Domów



Zbliżyliśmy się do końca budowy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Komeks” w Słubicach





# Humoreska

Mój teść od jedenastu już lat wpada do mnie jak po ogień. Przyjedzie, pokona pociągiem czy autobusem te setki kilometrów odległości, pogada trochę, zapali jednego papierosa, drugiego i wio z powrotem. Ma taką ambicję, żeby nigdy u nas nie nocować. Nie robić zamieszania i kłopotów — to jego życiowa dewiza. Ale potrafi być niezłomny, gdy chodzi nie o drobiazgi.

Ostatnio też właśnie przyjechał do mnie po ogień. Zapaliliśmy, pogadaliśmy, popatrzyliśmy sobie w oczy.

— Co tam u ciebie nowego? — pytam, kiedy wyczerpał się bardziej światowe tematy.

— Czasu mi nie brakowało jak to u rencistów, więc zaczęłem się jako stróż na budowie, żeby na stare lata nie zbijać bąków.

— No to masz spokojną robotę — zauważyłem.

— Diabła tam spokojną. Nie śpię na służbie, nie drzemię, niech ci się nie wydaje. Mam oko na wszystko. Ostatnio miałem jedną afere.

A było to tak. Chodził teść po budowie i przyglądał się wszystkiemu bardzo uważnie. Zobaczył, że w pewnym miejscu w bałaganiarski sposób złożono setki okien. Następnie na ten przewidywany magazyn wpakował się manewrujący samochód i dokonał nieobliczalnych spustoszeń. Dostawione stoły, takie oszalaty samiec w sklepie z porcelaną. Nikogo to specjalnie nie zainteresowało, więc dzielny stróż popędził prosto do inżyniera.

— Czy to pana sprawa? — zgasił go wytworny młodzieniec. — Pilnuj pan lepiej swojego nosa.

Oburzony teść napisał list do „Głosu”, miejscowej popołudniówki i podpisał się jako „stróż z budowy”. Nazajutrz pojawili się dziennikarze, jeden taki sprytny grubasek i drugi, chudy elegant z kamerą. Wkrótce w gazecie ukazał się bogato ilustrowany fotoreportaż.

— Posłali do popołudniówki jakiś wredny anonim — pieklił się młody inżynier, a wtedy mój teść stanowczo zaprotestował.

— Jaki anonim? Przecież list był podpisany.

— A więc to pan jest tym stróżem z budowy?

— Pewnie, że ja.

— Ze też mi to do głowy wcześniej nie przyszło! Ależ mi paszkwiłanta na kark wsadzili! Cholera by to wzięła! Zawsze mam pecha!

— Bojowy z ciebie facet — mówili do teścia koledzy z budowy.

— A coście myśleli? Jako stróż za piecem przez cieć nie siedzę. Swoje robię i tyle.

Taki właśnie jest mój teść, który przez wrodzoną delikatność i przesadną dyskrecję nigdy w życiu u mnie nie nocował. Daremnie rozważałem przed nim wszystkie zasoby i powaby gościnności, daremnie nawet odwoływałem się do waloru powiązań rodzinnych. A może i do mnie przyjeżdżał tylko na inspekcję, zobaczyć czy wszystko gra? Morowy facet!

Janusz Olczak



Zakończył się przedsięwzięcie kursu kroju i szycia zorganizowany przez Ligę Kobiet. Krawiectwa uczyły się 42 kobiety. Na zdjęciu: panie w zapale tworzenia (może nowych sukni balowych?).  
Fot. J. Intek

## Olimpiada wiedzy o wynalazczości

W czwartek, 26. 10. br., odbył się — poprzedzony w zakładach — finał olimpiady wiedzy o wynalazczości i racjonalizacji. Po zwyciężonej walce, pierwsze miejsce zdobył Ryszard Płociniczak (nagrada 3 tys. zł), drugie Jerzy Czajkowski (2 tys. zł) a trzecie Kazimierz Jarmoliński (1 tys. zł). Oni też będą reprezentować GPPB w finale wojewódzkim, organizowanym przez KTiR. Czwarte i piąte punkto wane miejsce zdobyli — w kolejności: Ryszard Pakulski i Bogusław Bochenek. Wszyscy uczestnicy finału w GPPB otrzymali cenne nagrody rzeczowe.

Dobre zorganizowana impreza przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia wiedzy o wynalazczości i racjonalizacji wśród szerokich rzesz załogi.

W.Z.

Kazimierz Wachnowicz

## FRASZKI

O PRZYJACIELACH

Przyjaciół sporo mam pod nosem,  
chętnie o kłesce mej donoszą.

PECHOWIEC

Im wyżej się wspinam,  
tym dłuższa drabina.

NAGROBEK GENTELMENA

Pragnąc nie popełnić gafy,  
skoczył w okno, nie do szafy.

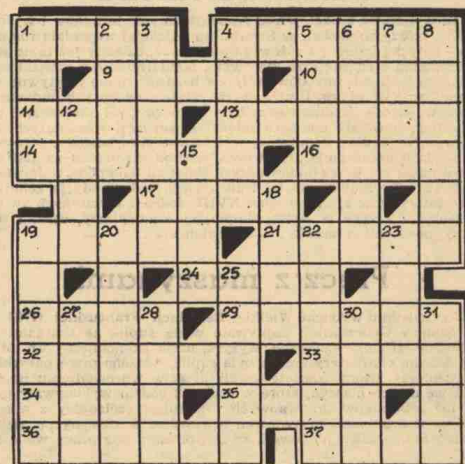
PARADOKS

Mało miał rozumu,  
lecz pieniędzy dużo.  
Widać, że pieniądze  
rozumny nie służy.

O ENTUZJAŃCIE

Mocno zapalał  
i nic nie działał

# KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1) zatyka otwór w ka- lub zabitego zwierzęcia, 4) rodzaj dzi, 4) podstawa podtrzymująca kotła, 5) bylina z rodziny złożo- maszyn, 9) połowa dolnej części maszyn, 6) imię żeńskie, 7) sprządza odzienia rozpinającego się z przo- ny w Azji Płd. z ryżu lub soku palmowego, 8) miecz używany w wojny w mit. greckiej, 13) kolor husarii, 12) praktyczna lub fami- owoc lub picisk, 14) długie, obszer- niasto w pn. Indii z wielkim Me- rekwami i pelerynka, noszone w XVIII i XIX w., 16) towarzyszyła Zeusowi i Atenie, 17) rodzaj pre- giera, 19) groźny dla zdrowia, 21) 22) jeleni żyjący w lasach półno- zargon, 24) lekka tkanina jedwab- na lub kotonowa, 26) mityczny zdobyca i lecnicza o złotych, pa- łownik, 29) ostatnio modna na ścia- chnacych kwiatach, 25) ważny port handlowy i rybacki w Japo- ni nad zat. Ishikari, 27) ogon lisa, 33) uchwyt ślusarski, 34) usypia, 35) dwusereg żołnierzy, 36) papu- ga, 37) popularna kawa.

**PIONOWO:** 1) nie wraca, 2) mar- ka samochodów, 3) krew rannego

Ułożył: „Cwojer”

Jerzy Leszczyński

## Luźne uwagi

Odstępstwo od wierności zasadom zbliża czasem ludzi do siebie.

Często zbyt grube dwoje przesłaniają nam wdzięki kobiece.

Rzadko tak nam się wiedzie, jak się prowadzimy.

Zgodność w chórze nie polega na śpiewaniu jednym głosem.

Placem boju staje się już dzisiaj nie uzbrojona parcela.

Wyprzedzanie poprzedników — to jeszcze nie sukces.

Nie róbnymy problemów ze zwykłych zagadnień.

Gdyby nie wyjątki, zasady byłyby nie do zniesienia.

Kawiarnia poetycka

## Gorzowska wiosna

na siedmiu wzgórzach rzym dzieci —  
koloseum krzyku  
bazyliki marzenia i strachu przed nocą  
rzeka — upadłe niebo wciśnięte w zarośla  
ucieka z krajobrazu przed złą burzą  
na ulicy wielkanoc —  
dziewczęta w kolorowych sukniach  
i słońca katędra  
na pocztówkach wzroku

Stefan Pastuszewski

„Gorzowska Przemysłówka” — organ Samorządu Robotniczego Gorzów- skiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego  
Spółeczne Kolegium Redakcyjne w składzie: Wiesław Balacki, Franci- szek Gospodarczyk, Władysław Łuczko, Jan Szarejko, Irena Tóbołek, Włodzisław Walaszczyk — przewodniczący, Wincenty Zdzisławski.  
Redakcja: Jadwiga Grabska — korekta, Jan Sowiński — red. technicz- ny, Wincenty Zdzisławski — red. naczelny.  
Stale współpracują: Zenon Cichy, Jerzy Cwojdzki, Paweł Dorozko, Jerzy Intek, Jerzy Leszczyński, Wiesław Pyżewicz, Antoni Switalski, Jan Starzyński.

Adres redakcji: 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Marchlewskiego 55, pokój nr 123, tel. nr 6601-09, wew. 202.  
Skład, tiamnik, chemigrafia: Drukarnia Prasowa w Zielonej Górze, ul. Reja 5, Zam. 1200

PZGK-12 3274/2-2767 3000 egz. A-3 12, 18, J-20